



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (158.)**  
**oraz Komisji Środowiska (135.)**  
**w dniu 21 lipca 2015 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat zabezpieczenia rynku polskiego przed napływem nielegalnych i podrabianych środków ochrony roślin.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 11)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka)

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie na dzisiejszym wspólnym posiedzeniu Komisji Środowiska i... przepraszam, przede wszystkim Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam też w imieniu pana przewodniczącego Chróścikowskiego.

Bardzo dużo gości nas dzisiaj zaszczyliło... Witam wszystkich bardzo serdecznie, przede wszystkim podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią Zofię Szalczyk; głównego inspektora ochrony środowiska, pana Jerzego Kulińskiego; dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Bogusława Rzeźnickiego; naczelnika Wydziału Obrotu Środkami Ochrony Roślin w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Marcina Bielińskiego-Bilińskiego – takie nietypowe – zastępcę głównego inspektora z Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, pana Dariusza Wiraszkę oraz dyrektora Biura Ochrony Roślin i Techniki w Głównym Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa, panią Joannę Tumińską. Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Najwyższej Izbie Kontroli reprezentuje dzisiaj pan Franciszek Witkowski. Witam też specjalistę w Biurze Służby Kryminalnej w Komendzie Głównej Policji, starszego aspiranta Piotra Maciejewskiego; zastępcę wojewódzkiego inspektora Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie, pana Mariana Sobutkę; pana Arkadiusza Augustyniaka, zastępcę inspektora Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie; panią Annę Banasiak, głównego specjalistę w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie. Proszę państwa, jest bardzo wiele wszystkich... Witam panią Izabellę Gajewską, pana Stanisława Przystalskiego, pana Mariana Sikorę, pana Andrzeja Palucha, panią Annę Tuleję, panią Aleksandrę Mrowiec, pana Marka Łuczaka oraz panią Ewę Konowrocką, pana Andrzeja Kasperowicza...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma pana Kasperowicza? Nie.

Pana Andrzeja Kuczyńskiego, pana Wiktora Tołoczke, pana Daniela Piotrowskiego, pana Zdzisława Woźniaka...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Też nie ma.

Pana Piotra Godlewskiego, panią Bożenę Ciosek, pana Franciszka Witkowskiego, starszego aspiranta, pana Piotra Maciejewskiego, panią Urszulę Żurek-Puchalską, panią Annę Włodarczyk, pana Tomasza Zwolińskiego i pana Witolda Bogulę.

Bardzo przepraszam, że nie wymieniam wszystkich tytułów, ale jest wielu przedstawicieli, a nasz czas jest ograniczony.

Oczywiście witam wszystkich senatorów obydwu komisji.

Po tym stwierdzeniu wypowiem formułkę, która mnie obowiązuje: posiedzenie obydwu komisji uważam za otwarte.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zabezpieczenia rynku polskiego przed napływem nielegalnych i podrabianych środków ochrony roślin.

Oczywiście jest to zagadnienie, którym zajmujemy się z naszej inicjatywy, ponieważ w przypadku materii, której tytuł przedstawiłam, jest wiele niedociągnięć i wiele czynników, które grożą nie tyle środowisku, ile – poprzez jego zanieczyszczenie – ludziom, zwierzętom, roślinom.

Żeby przybliżyć państwu temat, bo może nie wszyscy przeczytali zbiór materiałów, poproszę panią minister rolnictwa i rozwoju wsi... A potem może informacja przygotowana przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin oraz Polskie Stowarzyszenie Obsługi Rolnictwa o sytuacji na rynku, jeśli chodzi o sprowadzanie i handel nielegalnymi środkami ochrony roślin.

Bardzo proszę panią minister...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Tak jak była uprzejma powiedzieć pani senator, ministerstwo rolnictwa przedłożyło szczegółową informację o zagadnieniu nieprawidłowości związanych z wprowadzaniem do obrotu i stosowaniem środków ochrony roślin. Pozwolą państwo, że tytułem wprowadzenia przekażę kilka kluczowych informacji.

Na wstępie pragnę wskazać, że nadzór nad wprowadzaniem do obrotu środków ochrony roślin, nad obrotem nimi i ich stosowaniem, w zakresie określonym w ustawie z 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin, należy do za-

dań Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, w skrócie – używamy takiego określenia – PIORiN. Jest ze mną zastępca głównego inspektora, zastępca szefa tej inspekcji, pan Dariusz Wiraszka, który będzie do państwa dyspozycji w sprawach szczegółowych związanych z wykonywaniem zadań tej inspekcji w omawianym dzisiaj obszarze.

Warto wskazać, że w przypadku rolnictwa jest to bardzo ważne zagadnienie. Zawsze zależy nam na tym, aby środki ochrony roślin stosowane przez rolników były dokładnie takimi środkami, jakie określają przepisy prawa, aby działały najpełniej, najlepiej, ich koszt był właściwy i aby nie zagrażały środowisku. Każde naruszenie w tym obszarze jest bardzo ważne w odniesieniu do prowadzenia produkcji rolniczej. Szacuje się, że rynek nielegalnych środków ochrony roślin w Unii Europejskiej może obejmować mniej więcej do 10% wartości tego rynku, a w Polsce może wynosić do 40 milionów euro. Oczywiście są to tylko szacunki, bo nie da się określić konkretnych wartości. Może dodam jeszcze, że wartość sprzedaży środków ochrony roślin w Polsce w 2012 r. wyniosła prawie 400 milionów euro.

Notowane przez inspekcję nadużycia na rynku ochrony roślin przybierają bardzo różne formy: od wprowadzania przez zewnętrzne granice Unii Europejskiej podrobionych środków ochrony roślin z państw trzecich, przez przemyt graniczny w bagażu podręcznym, do nadużyć warunków pozwoleń Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na handel równoległy środkami ochrony roślin. Produkty te są następnie dystrybuowane za pośrednictwem różnych form sprzedaży, internetu, punktów obrotu, są też dostarczane bezpośrednio do gospodarstw rolnych. Zdaniem ministerstwa spektrum takich działań i pomysłowość w zakresie łamania przepisów prawa mogą być bardzo duże, co czyni walkę z tym procederem bardzo trudną i wymagającą nie tylko zaangażowania Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, ale także współpracy z policją, prokuraturą, sądami, służbami celnymi, organizacjami skupiającymi producentów środków ochrony roślin, a także z samymi użytkownikami środków ochrony roślin.

Działania podejmowane przez PIORiN oczywiście muszą być zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Mogą to być przede wszystkim nadzór nad wprowadzaniem do obrotu i konfekcjonowaniem środków ochrony roślin oraz kontrola podmiotów prowadzących działalność w tym zakresie. Corocznie przeprowadza się w tym obszarze od sześciu tysięcy do ośmiu tysięcy kontroli. Następnie działania polegają także na kontroli składu, właściwości fizycznych, właściwości chemicznych środków ochrony roślin wprowadzanych do obrotu. Rocznie badanych jest około trzystu próbek środków ochrony roślin pochodzących z handlu. W 2014 r. wykryto dziesięć przypadków podrobionych środków ochrony roślin i wydano czterdzieści negatywnych atestów analitycznych.

Ten rynek podlega też stałemu monitoringowi, jeśli chodzi o oferty sprzedaży i reklamy środków ochrony roślin umieszczane w internecie i prasie fachowej. Inspekcja informuje użytkowników środków ochrony roślin o zagrożeniach związanych ze stosowaniem nieoryginalnych środków ochrony roślin oraz o sposobach przeciwdziałania temu procederowi dzięki współpracy z producentami i dystrybutorami środków ochrony roślin.

Wreszcie PIORiN prowadzi współpracę międzynarodową. Uczestniczy w pracach międzynarodowej grupy roboczej do spraw zwalczania nielegalnego przemieszczania pestycydów, związanej z OECD, która powstała w 2013 r. Ponadto PIORiN ściśle współpracuje także z właściwymi organami innych państw, takich jak Niemcy, Holandia, Belgia, Wielka Brytania, Irlandia, Łotwa. Współpracuje też ze służbą celną i organami ścigania w ramach kompetencji ustawowych. Służba celna zatrzymała w ciągu miesiąca 450 kg środków ochrony roślin przemycanych w bagażu podręcznym; to też wskazuje na to, że w tym zakresie występują również indywidualne – nie do stwierdzenia – przypadki łamania prawa. Pragnę też podkreślić, że zostało zawarte porozumienie między głównym inspektorem ochrony roślin i nasiennictwa a szefem służby celnej; pomaga to w lepszym wychwytywaniu nieprawidłowości.

Dodatkowo poinformuję, że ministerstwo rolnictwa w piśmie z 23 czerwca 2015 r. zwróciło się do komendanta głównego policji o włączenie zagadnień związanych z handlem nielegalnymi środkami ochrony roślin do zakresu priorytetowych zadań policji oraz zwróciło się z prośbą o ścisłą współpracę w tym obszarze. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Jest to krótkie przedstawienie... Myślę, że po kolejnym wystąpieniu podejmiemy dyskusję o tym, co można by zrobić, żeby naprawić sytuację.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że w materiałach, które przekazało ministerstwo, w tabeli trzeciej jest drobny błąd w podsumowaniu. W wierszu „suma” powinno być sto czterdzieści sześć tysięcy sto trzydzieści siedem. Tak? Bo tak wynika...

Poproszę teraz przedstawiciela Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin... Jest pan...

(*Głos z sali: Jak najbardziej.*)

Jest pani, tak?

(*Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja: Szanowna Pani...*)

A z Polskiego Stowarzyszenia Obsługi Rolnictwa też ktoś jest czy razem... Pan.

Udzielam głosu po kolei, jak państwo uważacie. Czy wypowie się pani i przedstawi...

(*Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja: Tak, to może zaczniemy od stowarzyszenia.*)

Bardzo proszę.

### **Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

Szanowna Pani Przewodnicząca!

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Proszę się przedstawić, ponieważ wszystko jest protokołowane.*)

Tak jest.

Anna Tuleja, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie zacząć przedstawianie problemu od podziękowań dla instytucji, które są dzisiaj przy tym stole,

ponieważ współpracujemy od wielu lat. Stowarzyszenie prowadzi społeczną kampanię informacyjną mającą na celu przeciwdziałanie problemowi, docieramy zarówno do rolników, jak i do instytucji. Bez państwa zaangażowania to spotkanie pewnie w ogóle nie mogłoby się odbyć, tak że bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o samo zagadnienie, to przypuszczam, że wprowadzający zetknęli się z problemem jakieś dziesięć lat temu. Od tamtej pory udało nam się ten problem dosyć dobrze poznać, udało nam się też zaproponować jakieś rozwiązania dla państwa w postaci narzędzi elektronicznych, jednak wydaje mi się, że w tym momencie doszliśmy do punktu, w którym nasz rynek dalej jest zalewany fałszywymi środkami ochrony roślin. Dane wskazują na różne ilości, my szacujemy, że jest to około 10–15%. Niestety na to, że ten proceder powszechnie, wskazuje fakt, że fałszywe środki są popularne wśród rolników.

Ja, reprezentując branżę, muszę powiedzieć, że jesteśmy bardzo świadomi tego, że środki ochrony roślin, służące do produkcji żywności, muszą być najwyższej jakości. Tylko takie środki powinny być używane przez rolników. Zatem interes społeczny od zawsze był dla nas na pierwszym miejscu, a nie inaczej.

Istotne jest też to, że problem fałszowania i nielegalnych środków ochrony roślin został podniesiony przez Komisję Europejską jako problem, którym zajmują się wszystkie kraje. Polska jest w tej specjalnej sytuacji, ponieważ znajdujemy się na wschodniej granicy Unii Europejskiej i mamy najdłuższą granicę z Ukrainą, która to... Nie chodzi mi o Ukrainę jako kraj, jednak jest to obszar przerzutowy w przypadku środków jadących do Europy ze Wschodu, z krajów środka, powiedzmy. Tak że staramy się też wpiływać w postanowienia Komisji Europejskiej.

Myślę, że z mojej strony to tyle, ale poproszę jeszcze Aleksandrę Mrowiec, która też jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin, aby przedstawiła postulaty, które razem, wspólnie z dystrybutorami, przynieśliśmy dzisiaj do państwa.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę.

### **Kierownik Projektów w Polskim Stowarzyszeniu Ochrony Roślin Aleksandra Mrowiec:**

Dzień dobry.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!  
Szanowni Państwo!

Kilka postulatów, które...

(*Głos z sali*: Proszę się przedstawić.)

Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Przedstawię teraz bardzo krótko postulaty wypracowane przez nas, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin, wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Obsługi Rolnictwa, które naszym zdaniem mogłyby wpłynąć na lepszą, efektywniejszą walkę z podrabianymi środkami ochrony roślin i efektywniejsze eliminowanie ich z polskiego rynku.

Państwo mają te wszystkie postulaty bardzo szczegółowo omówione w naszym stanowisku, ja tylko bardzo krótko je przedstawię.

Przede wszystkim uważamy, że postulat, który wyraziła już w tym roku Komisja Europejska w swoim nowym badaniu i raporcie przygotowanym przez DG SANTE, mówiący o tym, że niezbędne i cały czas bardzo potrzebne nam wszystkim jest zacieśnianie współpracy międzynarodowej, która polega przede wszystkim na szybkiej wymianie informacji pomiędzy różnymi krajami i organami krajowymi, przede wszystkim kontrolnymi, ale również organami ścigania. Jest to po prostu niezbędne, aby efektywnie kontrolować granice Unii Europejskiej i przerzut nielegalnych towarów właśnie do krajów unijnych.

Jeżeli chodzi o szczebel krajowy, to Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin prowadzi szereg działań edukacyjnych. Rozmawiamy, szkolimy przedstawicieli instytucji, ażeby działania – że tak powiem – z nielegalnymi środkami były efektywniejsze. Zauważamy pewnego rodzaju rozbieżności, czy to rozbieżności w interpretacji przepisów, czy też problemy z ich interpretacją, czy też braki proceduralne, które powodują, że efektywność wykorzystywania przepisów prawa jest na niskim albo średnim poziomie. W związku z tym rekomendujemy – wydaje nam się, że byłoby to bardzo dobrym pomysłem – stworzenie międzyzadaniowej grupy ekspertów z różnych instytucji, które są zaangażowane w walkę z tym procederem, również z udziałem producentów, jeżeli taka będzie państwa wola; mówimy oczywiście o inspekcji ochrony roślin jako organie wiodącym, prowadzącym kontrolę tego rynku, ale powinny być w to włączone również służby kontrolne, organy ścigania.

Stworzenie jakiegoś planu jest niezbędne, żeby grupa mogła działać i żeby mogła ustalić, jakie są priorytety, jakie są problemy, a następnie stwierdzić, jak można wykorzystać istniejące procedury, istniejące prawo, żeby efektywnie ścigać i eliminować z rynku podróbki, a przede wszystkim, żeby uchronić naszą wschodnią granicę przed napływem tych właśnie podróbek do Unii Europejskiej.

To były tak naprawdę najważniejsze postulaty. Wszystkie inne szczegóły są w naszym stanowisku. Oczywiście, jeżeli są jakieś dodatkowe pytania, służymy pomocą i udzielimy odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Teraz otwieram dyskusję.

Pozwolę sobie na początku również zabrać głos. W przedłożeniu strona ministerialna zwraca też uwagę na pewne trudności, jakie pojawiają się potem w egzekwowaniu prawa. Otóż zwróciłam uwagę na dwie sprawy, ale przede wszystkim chodzi o to, że organy ścigania mają trudności z postawieniem pewnych zarzutów i nie są może w pełni przygotowane do walki z dystrybutorami i producentami, a jednocześnie, kiedy już dochodzi do powiadomienia prokuratury, to traktuje się ten czyn jako mało szkodliwy i bardzo często umarza się sprawę. To jest traktowane trochę tak, jak uszkodzenie zwierzętom: trzymanie psa na łańcuchu to mało szkodliwy czyn, niszczenie

obszarów lęgowych ptaków to też mało szkodliwy czyn. I tak sobie ten proceder narasta, trwa i w wielu dziedzinach jest – powiedzmy – zagrożeniem.

Jest jeszcze jedna sprawa, na którą zwraca uwagę... nie wiem, czy ministerstwo, czy organizacja, którą pani reprezentowała. Mianowicie chodzi o to, że informacje o kontrolach, które będą prowadzone u jakiegokolwiek przedsiębiorcy czy w jakiegokolwiek instytucji, muszą być podane do wiadomości z pewnym wyprzedzeniem, co jest oczywiście równoznaczne z przygotowaniem się kontrolowanego podmiotu do pozbycia się wszystkiego, co jest niedobre i nielegalne.

Z tego, co mówiła pani minister, i z tych krótkich przesłanek, o których mówiły Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin i Polskie Stowarzyszenie Obsługi Rolnictwa, wynika że drogą, która mogłaby prowadzić do poprawy sytuacji – czytaj w domyśle: chronienia roślin, chronienia środowiska, a przede wszystkim chronienia zdrowia ludzi i zwierząt – byłaby nowelizacja kilku ustaw. Oczywiście nie jesteśmy w stanie zrobić tego w tym momencie, bo to zagadnienie musiałoby zostać szeroko potraktowane, ale myślę, że to byłaby droga, która mogłaby w jakiś sposób, jeśli nie unicestwić ten proceder, to przynajmniej poprawić sytuację. Jak państwo na to patrzycie?

Teraz poddaję problem pod dyskusję, a potem poproszę stronę rządową o ustosunkowanie się także do postulatów obydwu stowarzyszeń.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Chróścikowski.

### Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Jeśli chodzi o działania, które podjęliśmy, żeby państwa tu zaprosić i żebyśmy zgodnie z państwa życzeniem to przedyskutowali, żeby jednak dać możliwość wypowiedzenia się i zaprezentowania efektów dość dużej pracy wykonanej przez państwa oraz pokazania, jakie rozwiązania prawne należałoby przyjąć... To, żeście państwo to przygotowali, jest bardzo cenne, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że wszędzie tam, gdzie jest efekt finansowy, czyli możliwość zarobienia, zawsze dzieje się tak, że jest taki proceder nie tylko w przypadku środków ochrony roślin – mówimy ogólnie – ale również w przypadku produktów akcyzowych; jest to bardzo widoczne, jest to bardzo mocny sposób osiągnięcia potężnych zysków i jest to związane z potężnymi – można tak powiedzieć – różnymi przemytami zorganizowanymi. Powiedziałbym, że w tej sytuacji oprócz tak zwanego uszczerbku finansowego, w przypadku nie tylko podmiotów, które mają z tego tytułu duże straty, ale również Skarbu Państwa, który ma duże straty, jeśli chodzi o produkty akcyzowe... Te działania są podejmowane, ale po stronie wschodniej – ja mieszkam bliżej Zamościa – chcąc nie chcąc, zawsze widać, jak ten przemyt funkcjonuje. Czy chcemy pilnować, czy nie chcemy, to przemyt i tak jest, ale żeby on był, musi być kupujący. Myślę, że bardzo ważna jest nasza świadomość, szczególnie rolników. Już niejedyn rolnik się zawiódł, gdyż stosowanie zakupionych nielegalnych środków ochrony roślin miało mizerne albo szkodliwe rezultaty, nie przyniosło wymiernych efektów, rolnicy ponieśli wręcz jeszcze większe straty, bo zastosowa-

nie takiego preparatu spowodowało nieodwracalne zmiany, nieraz ze względu na to, że po raz wtóry nie da się ochronić rośliny, bo jak raz źle się zrobiło albo się spaliło rośliny, to nie ma już możliwości nadrobienia...

Myślę, że edukacja wśród rolników jest potrzebna. Ona jest cały czas prowadzona i sądzę, że warto w tym kierunku zmierzać, jednak także na etapie środowiska... Myślę, że wielu z nas jest za tym, żeby dbać i o środowisko. Czyli można powiedzieć, że są trzy elementy, jak państwo już zwracacie uwagę... Pierwszy element to zdrowotność, środowisko i szkody, które powstają przy okazji w przypadku producentów czy hodowców, rolników, którzy ponoszą pewne straty. Stąd myślę, że wspólne działanie kilku resortów, szczególnie ministra finansów, ministra środowiska, ministra rolnictwa, powinno... A interesy podmiotów, które są...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Prawo gospodarcze...)

No właśnie, prawo gospodarcze – jak podpowiada pani senator – też ma dla nas, jako dla parlamentarzystów, znaczenie. Chodzi o to, żebyśmy wspólnie podjęli takie działania, które przyniosą efekt.

Myślę, że w tym kierunku możemy poprowadzić to dzisiejsze spotkanie i jeśli państwo będą chcieli zabrać głos, to pewnie będziemy po kolei udzielać...

Widziałem pana senatora, który chciałby się wypowiedzieć.

Panie Profesorze, proszę.

### Senator Stanisław Hodorowicz:

Mam kilka pytań związanych z danymi zawartymi w przedłożonym materiale. Dotyczą one przede wszystkim tabel, które są tutaj zamieszczone. Zacznę od tabeli pierwszej. Wydawałoby się, że powinna ona nastrajać nas dość optymistycznie, ponieważ obserwujemy, że w latach 2010–2014 był wyraźny spadek, prawie trzykrotny, stwierdzonych nieprawidłowości, a tutaj wspomniano, że proceder jest coraz częstszy. W świetle tych danych nie jest, chyba że gdzieś tam są jeszcze inne elementy, bo liczba kontroli jest mniej więcej taka sama, w każdym razie porównywalna.

Przejdźmy do tabeli drugiej. Moje pytanie jest takie: dlaczego liczba wniosków kierowanych do sądu jest tak znikoma? Czy to wynika po prostu z tego, że procedowanie w sądzie jest długotrwałe i właściwie nie warto kierować sprawy do sądu, czy też jest to rezultat tego, o czym mówiła pani przewodnicząca, że przyjmuje się, iż jest mała szkodliwość czynu?

Następna tabela, trzecia, dotycząca liczby środków ochrony wycofanych z obrotu w latach 2010–2015. Otóż obserwujemy ogromne fluktuacje. Proszę zwrócić uwagę na to, że w roku 2011 liczba podrobionych środków wycofanych z obrotu wynosi zero, a w roku 2014 trzy tysiące czterysta. Skąd takie fluktuacje? Czy było to przedmiotem jakiejś pogłębionej analizy?

No i wreszcie dwie kolejne tabele. W tabeli piątej są podane informacje o liczbie wykryć podrobionych środków ochrony roślin, są konkretne liczby, ale mnie interesowałoby to, ile środków w ogóle poddano kontroli. Bo to, że

na przykład liczba przypadków podrobionych środków ochrony roślin ogółem wynosi trzy, czy to, że liczba przypadków podrobionych środków ochrony roślin z handlu równoległego wynosi jeden... Ale ile w ogóle zostało skontrolowanych? Czy to jest dużo, czy mało? Bo być może jest to w ogóle jakiś znikomy procent, znikomy promil. Oczekiwałbym odpowiedzi na te pytania...

I jeszcze jedno pytanie, dotyczące kwestii kar. Są wymienione między innymi mandaty. Jak dotkliwe są kary, które w tej chwili można stosować? Chodzi zarówno o kary sądowe, jak i kary grzywny. Dziękuję bardzo.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę. Niech się pani przedstawi.

### **Radca Prawny w Polskim Stowarzyszeniu Obsługi Rolnictwa POLSOR Bożena Ciosek:**

Bożena Ciosek, w imieniu Polskiego Stowarzyszenia Obsługi Rolnictwa...

Ja też mam pytanie do ministerstwa w związku z opracowaniem, które dostaliśmy. W podsumowaniu ministerstwo stwierdza, że skuteczność kontroli jest znikoma ze względu na to, że konieczne jest zawiadamianie każdorazowo o przeprowadzaniu kontroli i gdyby to była kontrola ad hoc, to jej wyniki byłyby lepsze, byłaby ona skuteczniejsza.

Chciałabym zwrócić uwagę na wyjątki od tej zasady, może warto byłoby z nich skorzystać. Ta sama ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, która nakłada obowiązek zawiadamiania przedsiębiorcy o zamiarze wszczęcia kontroli, mówi również o wyjątkach od tej reguły. W ust. 2 mówi się, że zawiadomienie o zamiarze wszczęcia kontroli nie dokonuje się między innymi w przypadku, gdy przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, dalej mówi się: „gdy przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub środowiska naturalnego”. Myślę, że dane, które zostały przedstawione przez państwa wcześniej, zdecydowanie wskazują na to, że są to procedury przestępcze, stanowiące zagrożenie dla życia, zdrowia i środowiska. Myślę, że warto by skorzystać z tej furtki i, podobnie jak w przypadku kontroli antymonopolowych, skorzystać z możliwości przeprowadzania kontroli ad hoc, bo tylko wówczas przyniosą one skuteczne, wymierne efekty. Tak że to też pytanie do państwa: czy nie można by było skorzystać z tej właśnie furtki? Dziękuję uprzejmie.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie ma chętnych.

To poprosimy panią minister...

### **Kierownik Projektów w Polskim Stowarzyszeniu Ochrony Roślin Aleksandra Mrowiec:**

To w takim razie mam jeszcze jedno pytanie, do państwa z Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, w kontekście kontroli i zapytań...

Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Jaka tak naprawdę liczba... No, może nie konkretna liczba, ale jaka część, jaki promil tych kontroli to kontrole graniczne. Myślę, że państwo również zdają sobie sprawę z tego, że największa ilość podrabianych środków przechodzi właśnie przez granicę, czy to morską, czy lądową, potem zostają one rozproszone i znajdują się w dystrybucji, w nielegalnym handlu. Jak wygląda właśnie kontrola graniczna czy to w punktach lądowych, czy morskich? Dziękuję.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Nie widzę chętnych.

Pani Minister, jeśli można...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Dziękuję za przedstawione postulaty. Otrzymaliśmy je na dzisiejszym spotkaniu, niewątpliwie w takcie prac ministerstwa rolnictwa zostaną one dogłębnie przeanalizowane, tak aby w jak największym stopniu oddać ich ducha. Na tym etapie lektury postulatów chciałabym podjąć jedną kwestię. Nie ma konieczności powołania ekstrakurii nadzorowanej przez ministra rolnictwa, bowiem ustawa, którą na początku przywoływałam, daje określone kompetencje określonym organom i należy dążyć do tego, żeby te organy lepiej ze sobą współpracowały. Tworzenie niemających oparcia w prawie jakichś szczególnych grup roboczych niekoniecznie może przynieść oczekiwane rezultaty. Tak jak mówiłam na wstępie, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa jako organ kontrolny ściśle współpracuje ze służbami celnymi, z policją, z inspekcją ochrony środowiska, inspekcją celną. Może ta współpraca jest niedoskonała i należy dążyć do jej ulepszenia w granicach obecnie, w tym momencie istniejącego prawa. Przyjrzymy się tej kwestii i jeśli zajdzie potrzeba uregulowań prawnych w zakresie powołania jakiejś specjalnej grupy do współpracy, to będziemy ją powoływać.

Chciałabym też odnieść się... Państwo postulowali prowadzenie działań edukacyjnych. Pragnę przypomnieć, że z ustawy wynika obowiązek szkoleń rolników. Szkolenia muszą być odnawiane nie rzadziej niż co pięć lat. Obowiązkowym tematem tych szkoleń jest również rozpoznawanie zagrożeń związanych ze stosowaniem środków ochrony roślin, środków podrobionych i innych nieprawidłowości w tym obszarze. Bez wątpienia w ramach możliwości finansowych będziemy rozwijać działania edukacyjne niezależnie od obowiązkowego systemu.

Chciałabym także powiedzieć, że bardzo dużą wiedzę o środkach ochrony, ich zawartości, o tym, jak odróżnić środek podrobiony od nieporobionego, posiadają twórcy i producenci środków oraz podmioty, które w ich imieniu sprzedają te środki.

Przyjmując postulat, że ministerstwo ma zwiększać liczbę szkoleń czy rozwijać działania edukacyjne, można powiedzieć, że postulat ten można by też przenieść na zainteresowanych ekonomicznie tym zagadnieniem, a mianowicie na same podmioty, które są właścicielami środków ochrony roślin, i tych ich przedstawicieli, którzy wprowadzają środki do obrotu.

Pozwolą państwo, że nie będę się odnosić do rekomendacji dla ministra finansów.

Dziękuję za postulaty, przeanalizujemy je.

Tak jak mówiłam na początku, naszą intencją jest faktyczne ograniczanie tego proceduru, a nie stanie na jakichś formalnych, administracyjnych pozycjach i twierdzenie, że nie ma niczego do zrobienia, bo zawsze jest coś dodatkowego do zrobienia.

O pomoc w udzieleniu odpowiedzi poproszę pana inspektora Dariusza Wiraszkę, który jest osobą organizującą ten nadzór, kontrolę. Proszę, aby był pan uprzejmy przede wszystkim odnieść się do danych z tabel, które zostały przedstawione, bo te dane pochodzą właśnie z PIORiN. Panie Inspektorze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na szczegółowe pytania pana senatora, pani senator oraz pani ze stowarzyszenia.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę.

### **Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Dariusz Wiraszka:**

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący!

Dariusz Wiraszka, zastępca głównego inspektora w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Odniosę się do pytań, które zadał pan senator, objaśnię te tabele i troszeczkę przedstawię temat fałszowania środków ochrony roślin w kontekście zadań wykonywanych przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Dane – zaczniemy od tabeli pierwszej – które przedstawił pan senator, to dane dotyczące kontroli w legalnych punktach obrotu środkami ochrony roślin. W Polsce jest około siedmiu tysięcy punktów detalicznych, trzysta hurtowni. Inspekcja musi przeprowadzać działania kontrolne w punktach detalicznych raz na dwa lata, jeżeli nie było nieprawidłowości, a w punktach obrotu hurtowego praktycznie raz w roku. Te działania są prowadzone od wielu lat i spadek liczby nieprawidłowości jest normalny, ponieważ w pierwszych latach... to znaczy, w 2010 r. te nieprawidłowości dotyczyły podstawowych obowiązków, których muszą dopełnić wszystkie osoby zajmujące się obrotem środkami ochrony roślin; są to: odbycie szkolenia, oczywiście posiadanie środków dopuszczonych do obrotu, przestrzeganie terminów ważności, wszelkie podstawowe informacje i wymagania, które są kierowane do

osób prowadzących obrót... I w tych legalnych punktach... Oczywiście za chwilę powiem, co nam przeszkadza w tym, żebyśmy byli bardziej efektywni.

Mówiąc o fałszowaniu środków ochrony roślin, trzeba się skupić na innych kwestiach. Po pierwsze, na kwestii ściany wschodniej, o której mówiła pani Mrowiec, a po drugie na działaniach innych służb w państwach Unii Europejskiej w portach, czyli tam, gdzie... Już podjęliśmy współpracę z Holendrami, z Niemcami, z Łotyszami. Prowadzimy tę współpracę i jesteśmy informowani. Współpraca w ramach grupy ONIP i w ramach grupy OLAF – są to organizacje, które de facto, mówiąc ogólnie, zajmują się kwestią nielegalnych środków ochrony roślin – od roku naprawdę się układa i są już praktyczne efekty tej współpracy, głównie w zakresie przeciwdziałania wpływowi na teren Unii Europejskiej, w kontekście Polski, niezarejestrowanych środków ochrony roślin.

Tak jak przedstawił pan senator... Odnośnie do tabeli drugiej było pytanie, dlaczego jest tylko dziewiętnaście wniosków. Ta tabela dotyczy liczby wniosków do sądów, ale tylko w przypadku odmowy przyjęcia mandatu. W dalszej części... Jeżeli podmiot, u którego stwierdzamy nieprawidłowość, odmówi przyjęcia mandatu, kierujemy wnioski do sądu.

Od razu powiem o wysokości tych mandatów. Oczywiście jest to taki sam taryfikator, jaki mają inne służby, czyli maksymalnie 500 zł, ale inspekcja ma inne jeszcze narzędzia wynikające z ustawy o ochronie roślin. Przede wszystkim jest to decyzja sankcyjna, bardzo dotkliwy w skutkach przymus dotyczący podmiotów prowadzących obrót. Czyli jeżeli stwierdzimy, że podmiot obraca niezarejestrowanymi środkami, możemy naliczyć opłatę sankcyjną w wysokości 200% wartości sprzedanych niezarejestrowanych środków ochrony roślin; to jest rzeczywiście dosyć bolesny instrument.

W dwóch pytaniach pojawiła się kwestia tego, dlaczego efektywność kontroli nie jest taka, jak byśmy chcieli. Oczywiście chodzi o – i w tym materiale, który przedstawiła pani minister, również jest to podnoszone – ustawę o swobodzie działalności gospodarczej i obowiązek informowania o kontroli siedem dni wcześniej. Rzeczywiście nam to przeszkadza. Wnioskowaliśmy i będziemy dalej wnioskować o to, żeby inspekcja była wyłączona z tego obowiązku, żebyśmy mogli prowadzić działania bez konieczności powiadamiania. Tak jak mówiła pani z POLSOR, są wyjątki. Proszę zauważyć, że wyjątki w tabeli czwartej... Że liczba negatywnych atestów z kontroli interwencyjnej to trzydzieści trzy. Generalnie inspekcja pobiera około trzystu prób środków ochrony roślin rocznie, żeby sprawdzić ich jakość. Z czego pięćdziesiąt prób zostawiamy sobie na tak zwane kontrole interwencyjne. Są to kontrole przeprowadzane wtedy, gdy rolnik, inny posiadacz lub obywatel mówi nam: „słuchajcie, z tym produktem jest coś nie tak”. Wtedy rzeczywiście bez konieczności powiadamiania wkraczamy, sami bądź we współpracy z policją, do miejsc obrotu środkami ochrony roślin i pobieramy środki ochrony roślin, żeby zbadać ich jakość. I rzeczywiście te kontrole są efektywne, bo proszę zobaczyć, że liczba negatywnych atestów to trzydzieści trzy na pięćdziesiąt pobranych prób; to jest dużo. A w przypadku kontroli planowanej na tę drugą pulę,



dwustu kilkudziesięciu, jest tylko siedem. Można domniemywać, że gdy będziemy mieli większą swobodę, czyli zostaniemy wyjęci spod ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, efektywność wzrośnie. Jednak czas, który może mieć nieuczciwy przedsiębiorca... Bo rozumiem, że tutaj, na sali, nie ma takich i rozmawiamy tylko o osobach, które rzeczywiście czerpią z tego korzyści i przeszkadzają przede wszystkim uczciwym przedsiębiorcom w prowadzeniu tej działalności. Wydaje się, że pomimo większych obciążeń dla przedsiębiorców, przedsiębiorcy również powinni – w naszej ocenie – zgodzić się na tego typu zmianę, czyli na wyłączenie nas spod tej ustawy, ponieważ będziemy eliminować tylko tych, którzy fałszują, którzy robią źle, którzy chcą kombinować. Jesteśmy dalecy od tego, żeby wykorzystywać to w stosunku do podmiotów, które odpowiednio pracują w tym obszarze.

Jeżeli chodzi o to, co mówił pan senator, o doniesienia już do prokuratury czy do policji, to tych doniesień było pięćdziesiąt. Przyjęliśmy zasadę, że w każdym przypadku, w którym stwierdzamy, że środek jest sfałszowany, nie został dopuszczony, nie ma zezwoleń ministra rolnictwa w zakresie importu równoległego, jednostki wojewódzkie, inspektorzy wojewódzcy, którzy również są dzisiaj na posiedzeniu komisji, kierują doniesienie do organów ścigania.

Prawda jest również taka – pan senator i pani przewodnicząca bardzo wyraźnie to powiedzieli – że może dzisiaj kwestia środków nie jest jeszcze traktowany priorytetowo. Wiążemy bardzo duże nadzieje z pismem pana ministra rolnictwa skierowanym do komendanta głównego Policji, żeby tę sprawę wprowadzić jako priorytet, żeby miała taki sam priorytet, jaki mają przykładowo leki. Chcielibyśmy być traktowani tak samo. Uważamy, że jeżeli to działanie znajdzie się w priorytetach policji, to te sprawy nie będą umarzane, bo dzisiaj z przykrością stwierdzam, że wszystkie sprawy, które skierowaliśmy do organów ścigania czy do prokuratury, zostały umorzone. Na każde postanowienie prokuratury składaliśmy zażalenie, podkreślam: na każde.

Spotkaliśmy się z przedstawicielem Prokuratury Generalnej w tej sprawie, próbowaliśmy coś zmienić w praktyce. Prokuratura Generalna wykazała dużą otwartość. Same zażalenia spowodowały... Było to jakieś novum w naszych działaniach, niemniej rzeczywiście, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, mała szkodliwość czynu... Było to wielokrotnie podkreślane. W tych pismach przede wszystkim wskazywano na to, że nie mówimy o szkodliwości, że nie ma konkretnej szkodliwości danego sfałszowanego środka.

No, my uważamy – zawsze tak uważaliśmy i akcentujemy to w naszych doniesieniach – że każdy produkt, który nie uzyska pełnej akceptacji ministra rolnictwa, nie przejdzie pełnej ścieżki procesu rejestracji, jest produktem nie wiadomego pochodzenia. Na tym w konsekwencji traci – to również zostało powiedziane – rolnik, ponieważ to rolnik sprzedaje artykuł, rolnik trafia do konsumenta, a przepisy dzisiaj mówią, że jeżeli rolnik zastosuje nieprawidłowy środek, a my to wykryjemy i uznamy, że pozostałości stwarzają zagrożenie dla nas wszystkich jako konsumentów, to ten produkt nie może zostać wprowadzony na rynek, musi zostać z niego wycofany. Jest nawet artykuł, który mówi, że inspekcja może zakazać wyprowadzenia takiego produk-

tu z gospodarstwa na zewnątrz. Więc rzeczywiście rolnik może być pokrzywdzony. Chcemy tego uniknąć i działania, które dzisiaj podejmujemy, jeżeli chodzi o współdziałanie z innymi państwami, ku temu zmierzają.

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin zapytało o kwestię kontroli granicznych. Rzeczywiście kontroli granicznych jako takich nie prowadzimy. Oczywiście mamy porozumienie ze Służbą Celną i uważamy, że to porozumienie ma bardzo dużą wartość dodaną, ponieważ dzięki niemu już zaczynamy porządkować pewne sprawy. To jest organ, który – jeżeli chodzi o naszą północną granicę czy ścianę wschodnią – pierwszy widzi jakąś nieprawidłowość i na podstawie tego porozumienia informuje nas o tym. Są przykłady, że w wyniku współpracy czy to ze Służbą Celną, czy z OLAF zatrzymano kilkadziesiąt ton środków ochrony roślin, które rzeczywiście miały wejść na teren Polski celem dalszego dystrybuowania.

Oczywiście jest to dosyć ogólna informacja. Jeżeli potrzebne są większe szczegóły, służę dalszym ich omawianiem lub przedstawieniem w formie pisemnej, jednak – tak jak mówiła pani minister – ten proceder może... On jest na jakimś poziomie i od kilku lat słyszymy o – powiedzmy – 10%, jednak ten proceder jest coraz doskonalszy, Szanowni Państwo. Jak każdy wie, nie chodzi już o zmianę formulacji, czyli o to, że zamiast środka jest inny produkt, tylko chodzi o bardzo subtelne fałszowania, szczególnie w przypadku handlu równoległego. I tu bardzo liczymy na współpracę zarówno z PSOR, jak i POLSOR w zakresie nieprawidłowości i nieścisłości między tym, co znajduje się w dokumentacji rejestracyjnej dotyczącej, nie wiem, substancji czynnej, jej pochodzenia, a tym, co znajdujemy na rynku.

Gdybyśmy zobaczyli te nieprawidłowości... Ktoś może zapytać o to, dlaczego przez te lata wycofaliśmy sto kilkadziesiąt tysięcy środków ochrony roślin, a tylko cztery tysiące były podrobione. Te inne produkty były wycofywane właśnie ze względu na niezgodność w dokumentacji pozwalającej na ich wprowadzenie, czyli minister rolnictwa pozwolił wprowadzić produkt w ramach handlu równoległego przykładowo z Holandii, a on przyjechał z Anglii. To nie jest ten sam produkt, Szanowni Państwo. To jest produkt, pod którym my, jako inspekcja, się nie podpiszemy, minister rolnictwa też na pewno się nie podpisze, i to nie jest produkt, w przypadku którego możemy zagwarantować rolnikowi, że stosowanie produktu będzie bezpieczne dla niego, jako stosującego, i dla jego rodziny, jako konsumentów. Proceder w zakresie handlu równoległego plus kwestia przemieszczania środków zza wschodniej granicy są priorytetami inspekcji.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym podkreślić, jest taka, że zakres współpracy z policją jest zdecydowanie lepszy, niż był kiedyś. Oczywiście dążymy do jego udoskonalenia, ponieważ – tak jak zostało powiedziane, jak pani minister wspominała o sposobach przemieszczania tych środków zza wschodniej granicy – jest to proceder oferowania środków na forach internetowych, na portalach społecznościowych, a później ten towar w różny sposób przechodzi przez granicę. Dlatego te osiągnięcia, które ostatnio ma – rzeczywiście należy to nazwać osiągnięciami – Służba Celna, tylko w ciągu miesiąca i przy założeniu, że ten obszar jest kontrolowany tylko w jakimś procencie... To nie jest towar

akcyzowy, więc – o ile dobrze pamiętam – chyba 1% czy 2% tych kontroli było przeznaczone na środki, a w ramach tych 2% w ciągu jednego miesiąca inspekcja wykryła prawie 500 kg nielegalnych środków. Na pewno jest to wartość dodana i liczymy na dalszą współpracę, na bardzo efektywną pracę Służby Celnej, która przede wszystkim zabezpiecza nam ścianę wschodnią przed napływem... My wchodzimy z działaniami dopiero wtedy, kiedy jest to już na terenie kraju, więc próbujemy ze Służbą Celną – jak podkreślałem – z innymi krajami wspólnotowymi podejmować działania, które zabezpieczą granicę, tak jak zresztą była o tym mowa w tytule dzisiejszego posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Jeszcze będę miała prośbę, żeby się pan ustosunkował do dwóch uwag, jakie miały stowarzyszenia. Po pierwsze, niehandlowy charakter towaru, w przypadku którego mówi się o małych ilościach; powiedzmy, że w przemyśle mały woreczek, nie na handel... Jaki jest wymiar, jeśli chodzi o środki ochrony roślin?

Drugie pytanie dotyczyło jeszcze... Co prawda pani minister mówiła, że nie będzie wchodzić w kompetencje ministra finansów, ale jest to sprawa, o której by można szybciej porozmawiać z ministrem finansów, mianowicie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. W przypadku stosowania procedury uproszczonej wymagana jest zgoda posiadacza lub właściciela podrobionego towaru na zniszczenie. Czyli właściciel czegoś niedobrego, co jest wwożone, musi się zgodzić na zniszczenie tego. To jest absurd, bo jak wwieziemy jakąś truciznę, to co, możemy ją sobie zatrzymać i straszyć nią wszystkich czy ona powinna być od razu konfiskowana. Takie mam pytanie.

### **Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Dariusz Wiraszka:**

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący!

Odniosę się do niehandlowego charakteru...

W naszym prawie nie funkcjonuje coś takiego. Inspekcja podejmuje takie same działania w przypadku zarówno 1 kg, jak i 1 t. Dzisiaj nie ma możliwości stosowania środków z obcojęzyczną etykietą, które nie są rejestrowane na terenie Polski, ani nie ma możliwości prowadzenia obrotu środkami ochrony roślin, które nie uzyskały zezwolenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dopuszczenie do obrotu i stosowania. Każda działalność w zakresie obrotu musi dotyczyć produktu legalnego, produktu zarejestrowanego. Tak że nie robimy różnicy, jeżeli trafimy w sklepie lub w innym miejscu na 1 kg; przeprowadzamy takie samo postępowanie administracyjne jak w przypadku dużych ilości.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Odpowiem tak, Pani Senator: podejmiemy współpracę z ministrem finansów w zakresie tych postulatów.

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Nawet bez zmiany ustawy, bo można to zrobić za pomocą rozporządzenia. Prawda?)*

Tak. Zbadamy dokładnie to zagadnienie.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.

Proszę.

### **Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

Anna Tuleja, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Może odniosę się najpierw do propozycji pani senator z samego początku spotkania, do pomysłu zmiany prawa. Myślę, że w tej chwili ważniejsze byłoby skoncentrowanie się na ujednoczeniu, poszerzeniu interpretacji, tam gdzie jest to konieczne, a dopiero potem ewentualnie przejście do zmiany prawa, bo być może uda nam się uniknąć tego procesu. Wydaje nam się, że prawo nie jest takie złe.

Odnosząc się do wypowiedzi pani minister, chciałbym powiedzieć, że jak najbardziej prowadzimy działania edukacyjne, szeroko dzielimy się naszą wiedzą. W tej chwili sytuacja jest taka, że w zasadzie każde województwo zgłasza się do nas z prośbą o to, żebyśmy przyjechali, szczególnie wschód, gdzie jeździmy przynajmniej raz na rok. Nie wątpię, że zmiana w służbie celnej, która nastąpiła, jeśli chodzi o wykrywanie, też może być z tym związana. Tak że my się absolutnie nie uchylamy od tej działalności.

Odnosząc się jeszcze do naszego postulatu stworzenia grupy zadaniowej, chciałbym powiedzieć, że ja go podtrzymuję, ponieważ wydaje mi się, że nie wymyślamy koła; taka sytuacja jest na przykład w branży farmaceutycznej, gdzie przedstawiciele najróżniejszych części tej branży spotykają się i rozwiązują problemy. Tam mamy do czynienia z lekami, a tu mamy do czynienia z równie istotnymi substancjami, które potem znajdują się w naszej żywności, więc... Jak najbardziej podtrzymuję ten postulat.

Proponuję również, żeby... Może na sali nie są obecni wszyscy przedstawiciele instytucji, które mogłyby uczestniczyć w pracach takiej grupy, ale naszym zdaniem powinni oni również zabrać głos, bo być może pozycja policji czy pozycja Służby Celnej będzie wymagała... Przy czym ja się cieszę ze współpracy, którą PIORiN podejmuje ze Służbą Celną, i doceniam ją, jednak na podstawie czasu i działań, które podejmuje moje stowarzyszenie, widzimy, że najważniejsza jest liczba powtórzeń, ponieważ to, co robimy, to ciągle utrudnianie tej nielegalnej działalności. Doszliśmy do momentu, w którym musieliśmy się zwrócić do państwa, bo wydaje nam się, że sami już więcej nie możemy zrobić, zresztą nie mamy takich kompetencji.

### **Kierownik Projektów w Polskim Stowarzyszeniu Ochrony Roślin Aleksandra Mrowiec:**

Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Dodam jeszcze jedno zdanie. Tak naprawdę wszystkie postulaty wypunktowane w naszym piśmie pochodzą z dyskusji, które prowadziliśmy z przedstawicielami między innymi właśnie inspekcji ochrony roślin i nasiennictwa, podczas szkoleń z policją, z przedstawicielami Służby Celnej, którzy właśnie zgłosili nam bardzo długą listę proceduralnych wątpliwości czy problemów, przed którymi stają w codziennej pracy. Po prostu proceduralnie nie mogą sobie poradzić ze składowaniem towaru, z interpretacją danego przepisu, nie ma możliwości przeprowadzenia postępowania, ponieważ może rzeczywiście gdzieś z tyłu głowy jest ta mała szkodliwość społeczna czynu i nie ma efektywności.

A jeżeli chodzi o same przepisy, to wprowadzanie podrabianych i nielegalnych środków ochrony roślin jest oczywiście naruszeniem przepisów, o których bardzo dużo dzisiaj powiedziały ministerstwo i Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa, ale jest to również naruszenie przepisów karnych, wiąże się z odpowiedzialnością karną, ale myślę, że już nie będę więcej dyskutowała na ten temat. Są to nie tylko mandaty, ale również odpowiedzialność karna, czyli kara pozbawienia wolności. Dziękuję.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Myślę, że sytuacja chyba znacznie się poprawiać, jeśli nie... Zaraz zapytam pana inspektora.

Rolnicy mają teraz obowiązek prowadzenia rejestracji oprysków, wpisów itd., w związku z czym, moim zdaniem, powinno to bardzo znacząco wpłynąć na poprawę... A jeżeli jest wina, to w tym momencie jest ona po stronie dystrybutorów, którzy sprzedają jakieś fałszowane produkty, w przypadku których rolnik zostaje wprowadzony w błąd, bo on, spisując ze środka, jakiego środka użył, ile go dawkował, stara się tego przestrzegać, gdyż w tej chwili – jak rozumiem – są prowadzone takie kontrole. Czy te kontrole wykazują duże nieprawidłowości, czy nie? Bo jest taki obowiązek i myślę, że wielkim osiągnięciem jest to, że rolnicy starają się go przestrzegać. Jeśli nie, to – jak rozumiem – może jakiś margines... Ale to też jest ważna informacja.

Proszę.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę.

### **Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Dariusz Wiraszka:**

Panie Przewodniczący, rzeczywiście jest tak, jak pan powiedział, i również postępujemy tak, jak pan zasugerował. Niestety w przypadku, kiedy stwierdzimy u rolnika środki z obcojęzyczną etykietą – czy jest to cyrylica, czy nawet język angielski – niestety jest to środek niezarejestrowany, nawet ten z Niemiec, o którym ciągle słyszymy, że on jest lepszym środkiem niż nasz. No, my się nie

zgadzamy, bo nasze są bardzo dobre i nawet te z handlu równoległego czy u nas produkowane... W takim przypadku inspekcja jest bezradna, jeżeli chodzi o odstępianie od nałożenia mandatu. Jednak rzeczywiście w przypadku, kiedy rolnik kupił środek w legalnym punkcie obrotu, zastosował go w dobrej wierze, na pewno nie będzie tak... i nie jest tak, że jest karany za to, że dopełnia prawa, szkoli się, ma przebadany opryskiwacz, prowadzi ewidencję zabiegów, w tę ewidencję wpisuje zgodnie z prawdą nazwę środka i jego dawkę, a my przychodzimy i mówimy: „zastosował pan sfalszowany środek”. Takich sytuacji w inspekcji na pewno nie będzie i nie będzie takiego podejścia do kontroli.

Tak jak mówiliśmy, edukacja doprowadziła do tego, że – tak myślę – dzisiaj każdy rolnik wie, że należy stosować środki dopuszczone, a jeżeli komuś przyjdzie do głowy zastosować jednak środek, który przywiezie mu może zza wschodniej granicy pracownik sezonowy... No, przestrzegamy przed tym, mówimy o artykułach, o art. 46 ustawy o środkach ochrony roślin, który mówi o tym, że kiedy znajdziemy w produkcji przekroczenia zagrażające zdrowiu lub życiu konsumenta, to wtedy możemy wydać decyzję zakazującą wprowadzenia takich produktów do obrotu. W tym przypadku również działamy – oczywiście dzisiaj nie czas na to – w porozumieniu z Głównym Inspektoratem Sanitarnym, które dotyczy nadzoru nad produkcją pierwotną. Inspekcja sanitarna, jako organ odpowiedzialny za kontrolę żywności, również w tej kwestii z nami współpracuje i również są nowe elementy, które można wykorzystać, ale w celach edukacyjnych. Zgadzam się z tym, żebyśmy nie zaczęli od tego, żeby od razu – szczególnie rolnika – karać. Najpierw go wyedukujemy, a dopiero później próbujemy wprowadzać jakieś sankcje.

Jednak druga kwestia jest taka, że edukacja trwa już długie lata i od dawna ten alfabet praktycznie kilku wymogów, które musi spełnić rolnik, wprowadzamy zarówno w kontrolach cross-compliance, które przeprowadza Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa lub my – też prowadziliśmy te kontrole – jak i w naszych kontrolach prawidłowości stosowania środków ochrony roślin.

Prawdą jest też to, że liczba nieprawidłowości maleje, rolnicy coraz częściej spełniają warunki. Nieprawidłowości stwierdzamy głównie wtedy, gdy idziemy – powiem to po raz kolejny – na kontrole interwencyjne. Jeżeli ktoś się poskarży, mamy obowiązek... Jeżeli ktoś powie, że ktoś prowadził oprysk w czasie oblotu pszczoł itp. kwestie. Wtedy rzeczywiście wyszukujemy podmioty, które do tej pory może nie były w obszarze działania inspekcji, i trafiamy jeszcze na podmioty, w których a to nie ma przebadanego opryskiwacza, a to nie ma ewidencji lub nie ma szkolenia; chodzi o te trzy podstawowe wymogi, które dzisiaj każdy producent materiału roślinnego musi spełnić. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.  
Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Widzimy. Bardzo proszę.

## **Przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych**

**Marian Sikora:**

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Marian Sikora, przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Będę występował jako rolnik z tych gospodarstw towarowych, w których świadomość rolnika, jeśli chodzi o opryski, jest odpowiednia. Jednak rolnik idzie do hurtowni czy sklepu i jest przekonany, że kupuje w nich dobry środek. Jeśli chodzi o sklepy internetowe, to te sklepy zaczynają działać w różnych kierunkach i faktycznie trzeba by sprawdzić, co się dzieje, że te środki schodzą.

Ale kupujemy w sklepach, do których oddajemy opakowania, i naprawdę jesteśmy przekonani, że kupujemy dobre środki. W związku z tym my ponosimy największe koszty, bo jeśli opryskamy i zmniejszymy plon... Dzisiaj jechałem, kolega stał. Rzepak był u niego, opryskał słodyszka. Co się stało? Słodyszek zginął, ale i kwiat zginął i ten rzepak do dzisiaj ma odrosty, jest zielony. Tak że jesteśmy zaniepokojeni, bo traci przemysł, tracimy my, traci ministerstwo finansów, bo jeśli dystrybutorzy... może nie, bo jeśli dystrybutorzy sprzedają, to zarabiają na każdym, tylko środków, które sprowadzają zza wschodniej granicy, innych, może nie ujmują w podatku dochodowym. Ale jest pewne niebezpieczeństwo, że ten proceder, który jest w Polsce, jest bardzo rozwinięty w krajach zachodnich, bogatych. Moi rolnicy mówią, że oni tam najwięcej tracą i powinniśmy współdziałać z nimi, bo jeśli mamy chronić granicę, to – jak w innych przypadkach – chrońmy ją wspólnie z kolegami z Niemiec, Francji.

Jest problem – jak pan powiedział – sprzedaży równoległej; my jesteśmy biedni i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby któryś mój związek zarejestrował sobie środek dla upraw małoobszarowych. Jest propaganda, że w Danii, w Holandii jest ten środek, więc rolnicy wyjeżdżają i kupują. Dochodzi do karania rolnika – jest różnie, chyba że się wyda, że sąsiad poskarży – ale to jest dobry środek. Cały problem tkwi w tym oszustwie, bo jeśli z tych tabel wynikało, że jakość środka nie odpowiada...

Proszę państwa, ja w tym roku przejeździłem kraj i zobaczyłem, że tyle miotły w zbożach, ile jest w tym roku, nie było. Czy to wina właśnie środków, jakimi opryskaliśmy? Czy te prawidłowe środki działają trochę słabiej? Czy też są oszczędności? Czy to właśnie rolnicy zastosowali środki, które były gorsze jakościowo, mimo że kupili je w sklepach? Bo to samo jest w przypadku środków piorących, innych: ten jest lepszy, ten jeszcze lepszy, tamten najlepszy, a firm jest coraz więcej, produkujący mają tę samą substancję czynną, ale firma jest inna. I nieraz, jak się rozmawia z rolnikami, to się słyszy: „Coś ty kupił?”. „Powiedziała mi, że to jest ta sama substancja czynna, ale nazywa się tak czy tak, bo jest z Izraela czy skądś”. Taka jest prawda.

Ale najgorzej jest dla nas, proszę państwa, jeśli opryskamy na przykład owoce i później są pobierane próbki tych owoców. Jeśli opryskaliśmy w nieodpowiednim terminie,

to jest nasza wina, ale jeśli opryskaliśmy właśnie nieodpowiednim środkiem, to ponosimy duże straty.

I teraz tak się zastanawiam... Bo oni nam zwracają te owoce po badaniach i potrzebna jest natychmiastowa reakcja, żebyśmy sprawdzili, skąd ten środek, jak działał i co z tym środkiem. Któraś z pań mówiła, że środek, który jest nielegalny, powinien być natychmiast utylizowany, żeby etykieta nie została przełożona i żeby środek znów nie wszedł do obrotu.

Tak że przemysł działa prawidłowo, rolnicy prawidłowo, a ktoś nam robi psikusa. Dobrze, że komisje się połączyły. Może dojdziemy do wniosków, dzięki którym będzie tego coraz mniej, bo naprawdę koszty uprawy w rolnictwie są coraz większe, środki są coraz droższe, a oni właśnie na tym zarabiają, bo troszkę obniżą cenę czy zmienią etykietkę.

Jeśli chodzi o nasze postulaty, to popieramy PSOR, ponieważ pracujemy z PSOR od kilkunastu lat, zrobiliśmy zbiór opakowań i wydaje mi się, że... Pamiętam, że kiedyś minister środowiska koniecznie chciał, żeby rolnik sam gdzieś utylizował opakowania, a my z PSOR załatwiliśmy to, że skoro bierze się je ze sklepu, to i do sklepu się je odnosi. Wszystko jest pod kontrolą, mamy to, o czym mówił pan senator, pan przewodniczący: każdy z rolników mających towarowe gospodarstwa rolne prowadzi zeszyt, wpisuje substancję czynną oraz to, ile przyskał, kiedy przyskał itp.

Chciałbym tylko podziękować jednej komisji i drugiej komisji za to, że na prośbę PSOR zajęły się tą sprawą, bo musimy rozwiązać pewne problemy, gdyż – mówię szczerze – to my, rolnicy, tracimy najwięcej. Dziękuję bardzo.

## **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś zabierze głos? Już nie ma chętnych.

Wobec tego bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. Myślę, że ministerstwo zgromadziło cały zasób uwag i będzie starało się je wprowadzić w przyszłej działalności. Jeżeli nie będzie nas w przyszłej kadencji, to będzie kto inny, ale ministerstwo będzie kontynuowało prace...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, dla dobra nas wszystkich, bo chodzi o zdrową żywność, o dobrą żywność i o środowisko.

## **Kierownik Projektów w Polskim Stowarzyszeniu Ochrony Roślin Aleksandra Mrowiec:**

Pani Przewodnicząca!

Przepraszam. Aleksandra Mrowiec, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Jeszcze chcielibyśmy dodać jako jeden z postulatów utworzenie tej grupy roboczej – jak rozumiem – do rozważania przez ministerstwo rolnictwa i główny inspektorat ochrony roślin i nasiennictwa.

## **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Zgłosiliście państwo taki postulat. Ministerstwo na razie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, na razie przeanalizuje. Mówi, że może nie trzeba, ale może się okazać, że będzie potrzeba, zamiast konsultacji społecznych szerzej jakoś...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:**

Ministerstwo rolnictwa nie ma kompetencji, żeby zwoływać pod swoim szyldem wszystkie organy państwa, a więc musimy to dobrze przeanalizować na gruncie prawa. Przyjęłam postulat, przeanalizujemy go w dobrej wierze, być może będzie potrzebna decyzja na poziomie Rady

Ministrów itd. No, to jest poważna sprawa. Nie mogę deklarować na podstawie zgłoszonego na posiedzeniu komisji postulatu, że tak, że już wdrażamy ten postulat.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Oczywiście.

Ale ministerstwo zawsze jest otwarte na uwagi i można pisać... Do komisji też można je zgłaszać.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Bardzo serdecznie dziękuję.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 20)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii